



WANDA MALEC

Warszawa, 28 lutego 1946 r. Sędzia Halina Wereńko, delegowana do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, przesłuchała niżej wymienioną w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o znaczeniu przysięgi sędzia odebrała przysięgę na zasadzie art. 109 kpk.

Świadek zeznała, co następuje:

Imię i nazwisko	Wanda Zofia Malec z d. Bilińska
Data urodzenia	11 listopada 1923 r.
Imiona rodziców	Franciszek i Stanisława
Zajęcie	bez zajęcia
Wykształcenie	siedem klas szkoły powszechnej
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Zachariasza 11 m. 25
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarana

W roku 1943 w styczniu wyszłam za mąż za Adama Malca (ur. 20 maja 1920)
i zamieszkaliśmy na Pradze, w osadzie Zacisze, gm. Bródno.

Nie jest mi wiadomo, czy mój mąż pracował konspiracyjnie, w każdym razie o takich rzeczach mi nie mówił.

8 listopada 1943 o godz. 11.00 z mieszkania znajomych (właściciela domu przy ul. Wejherowskiej 17, nazwisko tych znajomych Cygler) zostali aresztowani przez żandarmów niemieckich mój mąż, kolega jego Włodzimierz Biriukow, Henryk Duda i Mieczysław Borowski. Wszyscy oni byli znajomymi, utrzymywali ze sobą bliższy kontakt.

O aresztowaniu opowiadała mi Cyglerowa. Podobno żandarmeria zajęła wtedy samochodem, obstawiła dom Cyglerów dookoła, poczym tylko z mieszkania Cyglerów



zabrała wyżej wymienione osoby. Jednakże osoby te nie były wzięte z listy, ponieważ żandarmi, wchodząc, nie znali nazwisk, a zabrali wszystkich obecnych, tj. mego męża z kolegami i Cyglerową, którą po krótkim czasie zwolnili. Córka Cyglerowej (lat dwadzieścia kilka) nie była zatrzymana.

12 listopada 1943 ukazał się afisz, na którym jako zakładnicy figurowali mój mąż i jego trzech koledzy. 17 listopada wszyscy zostali rozstrzelani (o czym także zawiadomiły afisze) – egzekucja, jak głosiły afisze, odbyła się na Dworcu Zachodnim.

Żadnej wiadomości o mężu od chwili aresztowania nie miałam.

Protokół odczytano.